



Debiut wyborczy Sojuszu Sahry Wagenknecht

Patrycja Tepper

Wojna w Ukrainie nie tylko wymusiła wprowadzenie nowych elementów do programów niemieckich partii głównego nurtu, niejednokrotnie zmieniając nawet zasadniczo ich podejście do Rosji, ale spowodowała pojawienie się nowych sił na scenie politycznej Niemiec. Niewątpliwie pośrednio zainspirowała rozłamowców z partii Die Linke po lewej stronie i CDU – po prawej do pójścia własną drogą i stworzenia odrębnych bytów politycznych. Tak było w przypadku Sojuszu Sahry Wagenknecht (Bündnis Sahra Wagenknecht, BSW) i WerteUnion.

BSW jest inicjatywą Sahry Wagenknecht, która opuściła partię Die Linke wraz z 9 innymi posłami i powołała nowe ugrupowanie w styczniu 2024 r. Cel Sojuszu Sahry Wagenknecht to reprezentowanie poglądów lewicowo-konserwatywnych, które dotąd nie były obecne w niemieckim spektrum politycznym głównego nurtu. Agenda BSW obejmuje ograniczenie migracji, promowanie polityki prospołecznej, inwestycje w infrastrukturę oraz przywrócenie relacji energetycznych z Rosją. Zaledwie po kilku miesiącach od utworzenia partia zdecydowała się na start w wyborach do Parlamentu Europejskiego i podczas gdy Die Linke uzyskała najniższy wynik w historii, otrzymując 2,7% głosów, nowe ugrupowanie z wynikiem 6,2% zanotowało pierwszy duży sukces. WerteUnion

natomiast nawet nie wystartowała w wyborach europejskich i zaczyna popadać w niebyt, notując niskie wyniki w sondażach.

Partia stworzona przez Sahrę Wagenknecht podjęła ryzyko, które opłaciło się z dwóch powodów. Po pierwsze, z wynikiem 6,2% głosów nowa siła polityczna w Niemczech wprowadziła do Parlamentu Europejskiego sześciu deputowanych, zyskując tym samym możliwość wpływania na toczące się w nim debaty. Po drugie, sukces ten to jak „wiatr w żagle” dla działaczy BSW przed wrześniowymi wyborami do parlamentów we wschodnich krajach związkowych. Należy bowiem zauważyć, że dobry wynik BSW w eurowyborach był efektem stosunkowo dużego poparcia osiągniętego na wschodzie

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorów i autorków.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

Niemiec. BSW jest więc kolejną partią, obok Alternatywy dla Niemiec (Alternative für Deutschland, AfD), zdobywającą popularność na obszarze byłej NRD.

Równocześnie trzeba podkreślić, że wbrew pozorom wyborcy BSW głosują na tę partię motywowani nie tylko chęcią wyrażenia protestu. Przekonuje ich głównie jej program, poczucie bycia zrozumianym, a także niekwestionowana charyzma liderki – Sahry Wagenknecht.

CZYNNIKI SUKCESU WYBORCZEGO BSW

Partia trafnie wytypowała swoją liderkę Sahrę Wagenknecht jako swój główny atut w walce o wejście do Parlamentu Europejskiego. W kampanii wyborczej to jej twarz zdobyła wiele plakatów, a wizyty Wagenknecht w miastach reklamowano sloganem „Sahra kommt!” („Nadchodzi Sahra!”). Taką taktykę wyborczą zastosowano mimo tego, że Wagenknecht nie była kandydatką, a jednocześnie jakby pominięto współprzewodniczącą partii Amirę Mohamed Ali. Uczestnikami wieców przedwyborczych były przede wszystkim łatwo zauważalne grupy sympatyków Wagenknecht. Pojawiały się transparenty z hasłami wprost odnoszącymi się do liderki partii, jak np. „Beste Sahra Weltweit” („Najlepsza Sahra na świecie”), co było autorskim rozwinięciem skrótu nazwy partii. O przesądającej roli Wagenknecht świadczą wyniki sondażu powyborczego (Infratest, 9.06.2024), według których aż 78% elektoratu BSW potwierdziło, że bez jej

obecności nie zagłosowałoby na tę partię.

Może więc dziwić zapowiedź pochodząca z kręgów partyjnych, że po przyszłorocznych wyborach do Bundestagu partia zmieni nazwę i nie będzie w niej już imienia i nazwiska liderki. Jest to jednak reakcja na pojawiające się głosy zarzucające BSW promowanie kultu jednostki, co szczególnie w Niemczech budzi przykre i groźne skojarzenia.

Poszukując przyczyn sukcesu BSW, zwraca się uwagę na dobór głównego tematu kampanii, będącego też narracją dominującą w programie partii. BSW akcentowało wątki antywojenne, rezygnując np. ze skupiania się na temacie migracji. Wagenknecht zbudowała swoją popularność, organizując po wybuchu wojny w Ukrainie manifestacje pacyfistyczne, na których wygłaszała ostre, antywojenne przemówienia. Często wypowiadała się w mediach, gdzie nie tylko krytykowała dostarczanie sprzętu wojskowego do Ukrainy, ale prezentowała się jako przeciwniczka produkcji i sprzedaży broni.

Mimo że większość partii niemieckich w swoich programach europejskich opowiadała się za pokojem, to Sojusz Sahry Wagenknecht zgłaszał postulaty najdalej idące, argumentując często w sposób populistyczny. Stawiano więc po jednej stronie niskie emerytury w Niemczech, a po drugiej – koszty związane z dostawami sprzętu wojskowego dla Ukrainy. Atakowano elity polityczne, sugerując, że mają one

interes w tym, aby rozwijać produkcję broni, gdyż kupują akcje koncernów zbrojeniowych, pomnażając tym samym własny majątek. Ponieważ zapewnienie pokoju było w wyborach europejskich tematem, który – jak wskazywały sondaże – najsilniej wpływał na decyzję podejmowaną podczas głosowania, hasła wyborcze BSW padały na podatny grunt. Zresztą to właśnie dla wyborców tej partii zapewnienie pokoju było najważniejsze, aż 37% ankietowanych wskazało ten postulat jako decydujący przy powzięciu decyzji na kogo zagłosować. Dla porównania tylko 17% wyborców AfD uznało zapewnienie pokoju za kluczowy argument przy wyborze partii (Infratest, 9.06.2024).

Sukces BSW zapewnili w dużym stopniu wyborcy zamieszkujący obszar byłej NRD – partia Sahry Wagenknecht osiągnęła we wschodnich krajach związkowych (z wyjątkiem Berlina z 8,7%) wyniki dwucyfrowe (13,8% w Brandenburgii, 16,4% w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, 12,6% w Saksonii, 15% w Saksonii-Anhalt i 15% w Turyngii). Według badań związanej z CDU Fundacji Konrada Adenauera (J. Rosse, Öfter mal was Neues) aż 40% wyborców BSW mieszka właśnie w tych landach. Należy dodać, że według tych samych badań ze wschodniej części Niemiec pochodzi zaledwie 20% ogólnej liczby wyborców niemieckich. Eksperci podkreślają też, że wśród głosujących na BSW bardzo niski jest odsetek osób zadowolonych z demokracji – zaledwie 15%, podczas gdy dla ogółu wyborców w Niemczech

wynosi on 40%. Także satysfakcję z życia deklaruje 55% zwolenników Sojuszu Sahry Wagenknecht wobec średniej krajowej na poziomie 74%. Te nastroje rozczarowania demokracją i poziomem życia są zresztą charakterystyczne dla mieszkańców krajów związkowych na wschodzie Niemiec, jednak w przypadku wyborców BSW, podobnie jak wśród zwolenników AfD, zjawisko to przybiera stosunkowo dużą skalę.

Nowa partia potrafiła te nastroje odpowiednio wykorzystać, przekonując mieszkańców z obszarów byłej NRD, ale też nie tylko z tej części Niemiec, że rozumie ich rozczarowanie. Aż 78% badanych uznało, że był to ważny powód dokonanego wyboru. Taki sam odsetek ankietowanych stwierdził, że BSW oferuje dobre rozwiązania dla nękających ich problemów. Należy więc uznać, że były to dwie główne motywacje wyborczych decyzji elektoratu Sojuszu Sahry Wagenknecht. Oznacza to także, że BSW wypełniło lukę na politycznej mapie Niemiec. Partia zaoferowała wyborcom program lewicowy gospodarczo, ale konserwatywny kulturowo, co było skutecznym posunięciem. Z jednej strony dało to rozczarowanym wyborcom poczucie, że mają swoją reprezentację. A z drugiej – silnie zakotwiczyło nową partię na niemieckiej scenie politycznej. Tym bardziej że aż 46% wyborców BSW nie wskazało żadnej innej partii, na którą mogliby zagłosować. Ten zadeklarowany brak alternatywy stanowi uzasadnienie dla powstania takiej siły

politycznej, w której odnajduje się mniej progresywny światopoglądowo lewicowy elektorat.

CHARAKTERYSTYKA ELEKTORATU BSW

Z badań Fundacji Konrada Adenauera wynika, że na BSW głosowali nieco częściej mężczyźni (57%) niż kobiety (43%) i do tego z największą reprezentacją w grupie wiekowej 41-65 lat (56% wobec 41% uprawnionych do głosowania w tym wieku). Co ciekawe, wyższe poparcie w grupie osób w średnim wieku jest fenomenem obserwowanym także w przypadku innych nowych partii w Niemczech. Przeciętny wyborca BSW ma wykształcenie średnie (39% w porównaniu do średniej wśród uprawnionych do głosowania, która wynosi 31%), co tylko w niewielkim stopniu odbiega od średniej wyborców z wykształceniem wyższym (21% do 24%), odróżniając tym samym ten elektorat od elektoratu AfD (w tej grupie tylko około 10% ma wyższe wykształcenie).

Wyborcy BSW oceniają swoją sytuację materialną mniej korzystnie niż ogół społeczeństwa niemieckiego. Prawie połowa wyborców BSW (49%) deklaruje, że dobrze lub bardzo dobrze radzi sobie przy dochodach, którymi dysponuje (w całej populacji odsetek ten wynosi 56%). Największa różnica polega na tym, że tylko 5% wyborców BSW twierdzi, że bardzo dobrze radzi sobie dzięki osiąganym dochodom, podczas gdy wśród wszystkich uprawnionych do głosowania odsetek ten wynosi 17%. Z kolei 19% wyborców BSW twierdzi,

że trudno lub bardzo trudno radzi sobie przy uzyskiwanych dochodach, podczas gdy średnio ten odsetek dla wszystkich wyborców wynosi zaledwie 9%.

Wybory do PE pokazały również, że na BSW zagłosowały głównie osoby, dla których decydujące były tematy związane z polityką wewnętrzną Niemiec (64%), a nie kwestie europejskie (decydujące o wyborze tylko dla 27% głosujących). Stosunek elektoratu partii Sahry Wagenknecht do korzyści wynikających z obecności Niemiec w Unii Europejskiej jest dość ambiwalentny: 39% postrzega ją raczej korzystnie, 19% raczej niekorzystnie, w przypadku aż 40% pozytywy i negatywy się równoważą. Typowe dla wyborców BSW jest silne poparcie dla tych punktów programu partii, w których mówi się o ograniczeniu migracji i obiecuje zwiększenie świadczeń socjalnych.

Na zróżnicowany profil głosujących na BSW wskazuje także to, że elektorat ten pozyskany został w dużej mierze z innych partii: 470 tys. z Die Linke, 580 tys. z SPD, 260 tys. z CDU oraz 160 tys. z AfD.

PERSPEKTYWY POLITYCZNE DLA NOWEJ PARTII

Po sukcesie w wyborach europejskich BSW planuje stworzyć własną grupę w PE. Zapowiedział to Thomas Geisel, jeden z europosłów partii. Od początku przewidywano, że Sojusz Sahry Wagenknecht nie dołączy do Lewicy (The Left in the European Parliament) w PE ze względu na konflikt z Die Linke,



która współprzewodniczyła grupie. Aby stworzyć własną grupę, BSW musiałyby zgromadzić co najmniej 23 parlamentarzystów z przynajmniej siedmiu państw członkowskich. Partia wysłała do PE sześciu posłów, musi więc pozyskać koalicjantów. Wśród głównych rozmówców wymienia się słowacką, populistyczną partię SMER z 5 deputowanymi, która może być zainteresowana porozumieniem, prezentując podobne stanowisko w wielu kwestiach, np. polityki migracyjnej, kwestii socjalnych, czy podobnie krytyczną ocenę militarne go wspierania Ukrainy.

Komentatorzy zastanawiają się, czy BSW przekona do współpracy włoski Ruch Pięciu Gwiazd, który do PE wprowadzi ośmiu deputowanych i głosi podobne jak BSW programy socjalne, równocześnie wspierając restrykcyjną politykę migracyjną. Tak jak BSW czy SMER jest też przeciwnikiem militarnej pomocy dla Ukrainy. Pod uwagę bierze się również pozyskanie koalicjantów spośród mniejszych partii o profilu konserwatywno-lewicowym, jednak summa summarum szanse na stworzenie własnej grupy przez BSW i jego ewentualnych partnerów wydają się mało prawdopodobne.

Obecnie wiele dyskutuje się na temat możliwości zbudowania lokalnych koalicji rządowych po zaplanowanych na wrzesień 2024 r. wyborach w trzech wschodnich krajach związkowych: Saksonii, Turyngii i Brandenburgii. Większość partii sceptycznie lub negatywnie odnosi się do możliwości

współpracy z Sojuszem Sahry Wagenknecht. Ze swej strony BSW wyklucza koalicję z AfD i Zielonymi. Wprawdzie lider chadecji Friedrich Merz odżegnuje się od współpracy z partią Sahry Wagenknecht w Bundestagu, jednak nie wyklucza zasadniczo koalicji między CDU a BSW na szczeblu krajów związkowych. Biorąc pod uwagę fakt, że niedopuszczalna jest współpraca chadeków z AfD i Die Linke, ustępstwa mogą być konieczne zwłaszcza w Turyngii, gdzie według sondaży z połowy czerwca 2024 r. większość, gdyby nie miało w niej być skrajnej lewicy i skrajnej prawicy, byłaby możliwa tylko dla koalicji CDU/BSW/SPD. Taka sytuacja mogłaby również teoretycznie zachwiać stanowiskiem chadeków w kwestii wykluczenia współpracy z Sojuszem Sahry Wagenknecht na szczeblu federalnym przed wyborami do Bundestagu w 2025 r.

KONKLUZJE

Efektom zmian na partyjnej mapie Niemiec jest powstanie nowej siły - Sojuszu Sahry Wagenknecht, który jako jedyny spośród nowych bytów politycznych okazał się liczącym graczem politycznym. BSW - dzięki wyrazistej liderce i sprecyzowanej narracji antywojennej, padającej na podatny grunt - zdołała zmobilizować zróżnicowany elektorat. Jest też kolejną partią, po AfD, której udało się ze swoim przekazem dotrzeć do znacznej części mieszkańców obszaru byłej NRD. To m.in. zadecydowało o sukcesie

nowej partii w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Teraz przyszłość BSW zależeć będzie od umiejętności budowania efektywnych sojuszy politycznych oraz skutecznego zarządzania krytyką, jaką budzi jego prorosyjska narracja, a także kontrowersyjna liderka. BSW – inaczej niż AfD – nie jest otoczone „kordonem sanitarnym”, gdyż – w dość powszechnej opinii – nie stanowi zagrożenia dla demokracji. Dlatego trzeba zakładać, że we wschodnich krajach związkowych partie – po jesiennych wyborach – będą zmuszone do negocjacji z Sojuszem Sahry Wagenknecht. Oznacza to konieczność kompromisów i włączenia do realizacji jego postulatów.

Należy podkreślić, że program BSW jest w dużej mierze sprzeczny z polskim interesem. Nowa partia nie tylko wzywa do wznowienia dostaw gazu z Rosji, lecz również otwarcie krytykuje wspieranie Ukrainy oraz obecną politykę Niemiec wobec Rosji. Nie zgadza się też, aby Unia Europejska „stała się sojuszem przeciwko Rosji”.

Choć oficjalnie Sojusz Sahry Wagenknecht odcina się od AfD, to jednak w odniesieniu do kwestii zaangażowania Niemiec na rzecz Ukrainy obie partie zajmują podobne stanowisko. Obie też zbojkotowały ostatnie wystąpienie prezydenta Ukrainy w Bundestagu (11.06.2024). W przyszłości, poprzez podobne zachowania i różne „pacyfistyczne” inicjatywy, BSW i AfD mogą skutecznie osłabić społeczne poparcie

dla pomocy Ukrainie i zmusić partię środka do rewizji swoich programów, zwiększając równocześnie swoją popularność. Warto przypomnieć, że np. AfD zyskiwała poparcie, eksploatując populistycznie temat migracji, mimo że nie proponowała żadnych skutecznych rozwiązań tego problemu.



Patrycja Tepper – analityczka w zespole „Niemcy-Europa-świat” Instytutu Zachodniego zajmująca się wpływami rosyjskimi w Niemczech.